

Jak łatwo.

By mnie zbyt nie naciskali...Dimce i Hussairowi dedykuję(wyciągnięte z szuflady - zacinającej się;)



Jak łatwo...

jest zadrzeć z nadziei człowieka,
marzeń codziennych i pragnień tak skromnych,
że w myślach je chowa dla swoich potomnych.

Niech myśl się odrodzi i dłużej nie czeka.

Czy kiedyś powstanie jak Feniks z popiołów,
Czy w nędzy utonie i krzyku rozpaczy.
Powtórka z historii krzyżami się znaczy,
prawdą wypłynie co ciąży jak ołów.

Dla kogóż dziad mój, swą krew przelewał,
wszak dla swych bliskich, swym potem i w znoju
na polach bitewnych ścieląc się w boju ?

Dla hieny cmentarnej, by lepiej się miewał ?

Ojcowie, bracia i całe rodziny, tak długo czekały
samotni w marzeniach, osobni myślami,

chyliły swe grzbiety przed wybrańcami.

Ich oczy z nich drwiły i w nos im się śmiały.

Lecz czas ich przeminął jak duchy przeszłości.
Ominął ich odwet i krwawe łaźnie
by wśród nas mogli mieszkać przyjaźnie,
w niebyt odeszły więc waśnie i złości.

Gdy naród z kolan powstawał powoli,
Łeb hydrze odrastał już w nowych szatach,
znów smutek w oczach po paru latach.

Znów drwi z swych współbraci i znów ich niewoli.

Jak długo będą nas karmić kłamstwami,
pełni swej pychy, w obłudy blasku,
wciąż żądni krwi naszej, wasali poklasku.

I prawie bezgrzeszni, rozgrzeszyli się sami.

Jotko

Fotki- internet

Autor: jotko49

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl